

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadesłane 10 „
Ogłoszenia 5 „
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Rząd a Sejm. — Z Posiedzenia Rady gminnej. — Pobory urzędników. — O drożyznie. — Ze sali sądowej. — Z „Lutni“. — Kronika.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“.

RZĄD i SEJM.

Już z okazji krótkiego trwania można widzieć, że wytworzył się taki stan, który sprawia iż między Sejmem obecnym, a Sejmami poprzednimi zachodzi zasadnicza różnica. Dawniej istnienie rządu zależało od Sejmu obecnie istnienie Sejmu zależy od rządu. Dawniej votum nieufności wyrażone rządowi powodowało ustąpienie tego ostatniego, obecnie podobne votum nieufności może conajwyżej prowadzić do rozwiązania Sejmu. Realnie rzeczy biorąc, to Sejm ma tylko dwie drogi wyboru: albo podjąć energiczną walkę o utracone prawo powoływania rządu, i w walce tej polec, przekazując dalsze jej prowadzenie przyszłemu Sejmowi, czynnikiem innym albo też decydującego starcia unikać, zadawalnając się fikcją posiadanych praw. Którą drogę obierze? Decyzja należy do P. P. S., i bliskich jej stronnictw na lewicy Izby. Stronnictwa te zapowiadają odecnie walkę, lecz najwidoczniej dążą do tego, by starcie wywołać w chwili dla siebie odpowiedniej i na sprawie dla siebie dogodnej.

Rząd ze swej strony nie ogranicza się do stwierdzenia i utrwalenia niezależności swego istnienia od Sejmu, lecz idzie znacznie dalej. Jak daleko? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, bo niewiadomo co w taktyce rządu jedynki wynika z woli tych czynników, a co im jest narzucone przez inne instancje.

Są różne opinie o systemie powoływania rządu przez parlament, jest zagadnienie, nad którym toczy się dyskusja w różnych krajach. Są natomiast pewne prawa Sejmu, które są ściśle i nierozdzielnie związane z jego istotą, jako ciała dyskutującego i uchwalającego ustawy oraz kontrolującego gospodarkę finansową rządu.

Parlamentaryzm, oparty o powszechne głosowanie, przechodzi wszędzie głęboki kryzys, lecz wyjściem z tego kryzysu nie może być skasowanie wszelkiej reprezentacji ludności, wyjście takie można znaleźć li tylko w reformie tej reprezentacji.

Reforma taka jest potrzebna i w Polsce. Lecz rozwalanie tego, co jest, będzie lekkomyślnością, jeśli się nie będzie miało jasnego planu tego, co się chce zrobić. Plan taki może być ujawniony albo przez wypowiedzenie się czynników miarodajnych, a więc rządu, albo przez zaznaczenie go w postępowaniu tych czynników. Nie widzimy ani tego ani tamtego.

Rozwój wydarzeń wskazuje z coraz większą oczywistością na to, że gruntownej reformy wymaga zarówno Konstytucja, jak ordynacja wyborcza. Byłoby rzeczą pożądaną, by zamiast obecnie praktykowanych bezpłonnych igraszek z Sejmem rząd wszedł w sposób zdecydowany na drogę prowadzącą do usunięcia w porozumieniu z Sejmem tej dwoistości, jaka istnieje w teorii i praktyce naszego życia państwowego.

Prawica sejmowa jest siłą rzeczy odsunięta od możliwości oddziaływania na bieg wydarzeń w Sejmie. Ma jednak możliwość oddziaływania na opinię publiczną. Nie ponosząc odpowiedzialności za to, co się dzieje i dzieć będzie w Sejmie, nie może się pozbyć odpowiedzialności za to, co się dzieje i dzieć będzie w kraju.

Wszelkie druki

posiada na składzie

DRUKARNIA UDZIAŁOWA

W RZESZOWIE.

ZADAJCIE WSZĘDZIE

ŚWIATOWEJ MARKI

„PEPEGE“

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W. GRUZIADZ.

OBUWIA

SPORTOWEGO LUDOWEGO TENISOWEGO

TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE

IOPON DO ROWERÓW

GENY DETALICZNE

OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ №35-41 zł. 5.40.
OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ №35-41 - 6.50.

Z posiedzenia Rady gminnej dnia 26-go marca br.

2 milionowa pożyczka inwenstycyjna, — dalsza spłata weksli wyborczych, — idylla klubu mieszczkańskiego i żydowskiego — wynurzenia burmistrza. (Ciąg dalszy).

Ref. dyr. Szaynowski. W sprawie kredytów inwenstycyjnych udała się delegacja gminy z Drem Hochfeldem do Warszawy do B. G. K. Tam uzyskała pożyczkę 2 milionów zł. na rzeźnię, targowicę, rozszerzenie elektrowni, na plany kanalizacyjne i wodociągowe. Co do pożyczki na kanalizację i wodociągi, tej gmina nie otrzyma, polecono gminie czekać, aż kredyt będzie tańszy. Pożyczka na wyż wymienione instytucje będzie 70% spłacalna w 29¹/₂ latach po kursie 80 za 100. Te 2 miliony magistrat proponuje użyć: na rzeźnię 500-700 tys., na rozszerzenie elektrowni 450 tys., na plany kanalizacji i wodociągów 150 tys., nieoznaczoną ściśle kwotę na rozszerzenie obecnej targowicy — resztę na ewentualne przekroczenia budżetowe. W sprawie tej pożyczki, oraz zamierzonych inwenstycyj rozwinięła się szeroka a zarazem znamienita dyskusja.

Na podkreślenie zasługują wywody.

R. dyr. Wilka zasiadającego od szeregu lat w radzie, znającego dokładnie całą dotychczasową gospodarkę, znakomitego kooperatysty i ekonomisty. R. dyr. Wilk w zasadzie jest za ciągnięciem pożyczki i inwestowaniem jej w przed-

siębiorstwach gminnych, jednak nie zgadza się z propozycją magistratu w wielu punktach.

Elektrownia może i powinna z własnych funduszy przeprowadzić renowację i rozszerzenie, chociażby kosztem pół miliona zł., przy użyciu funduszu renowacyjnego odkładanego z dochodów rok rocznie, oraz przy zrzeczeniu się przez magistrat kwot przypadających na Zarząd centralny. Twierdzenie to opiera r. Wilk na opinii Komisji Zakładów przemysłowych, oraz na opinii dyr. inż. Zurowskiego, którą to opinię czynnikami te do wiadomości magistratu i rady podały.

Pożyczka 450 tys. na elektrownię z owych 2 milionów jest niepotrzebna, jak wykazano, a nadto niekorzystna, albowiem przez 29¹/₂ lat — gdyż na taki czasokres pożyczka ma być udzielona — samych procentów od 450 tys. gmina zapłaci 815 tys. zł., strata na kursie wyniesie ponad 80 tys. (obligacje, wypuszczone przez B. G. K. po kursie 80 za 100 przy 2 mil. spowodują różnicę 400 tys. zł., z czego przy 450 tys. na elektrownię ponad 1/6 część ponad 80 tys. zł.), razem więc gmina, względnie elektrownia zapłaci prawie 900 tys. zł. Takie więc zużycie pieniędzy pożyczonych uważa mowca za nieekonomiczne i niegospodarcze, a nadto sprzeczne z opinią dyr. inż. Zurowskiego. Za przyznaniem pożyczki na rzeźnię i targowicę w wysokości przez referenta podanej, mowca wotuje, jednak stanowczo sprzeciwia się rozdzielaniu rzeźni od targowicy. Gmina kupiła grunta na Zwięzycy za 7 tys. dol.

DO P. T. PRENUMERATORÓW.

Wszystkich naszych prenumeratorów, którzy otrzymali nasze listy, a do dziś dnia nie wpłacili prenumeraty, upraszamy o bezzwłoczne uregulowanie.

z wyraźnym przeznaczeniem tych gruntów na rzeźnię i targowicę razem. Gdy wedle projektu magistratu targowica ma być osobno, na dotychczasowym miejscu, ani placu się nie wyżyłska ekonomicznie, ani rzeźni nie rozbuduje się racjonalnie. Bydło i nierogaciznę przeznaczone na rzeźnię będzie się musiało pędzić z targowicy na Zwięzycę t. j. około 3 klm. przez miasto i najruchliwsze ulice, czego się bezwarunkowo uniknąć powinno. Ubój szczególnie nierogacizny będzie się odbywał jeszcze w większej masie, jak dotąd, prywatnie po domach, a gdy organa nie są w stanie dzisiaj temu ubojowi prywatnemu zapobiec przy targowicy na Lwowskiej, a rzeźni na Zwięzycy, tem bardziej nie przeszkodzą. Skierowanie przepędu bydła i nierogacizny przez Drukerówkę, jak niektórzy twierdzą, będzie niemożliwym ze względu na mające na Drukerówce (!) powstać dwie szkoły!! oraz, że droga na Drukerówce jest przeznaczona w przyszłości jako miejsce spacerowe i wytchnienie dla ludności miasta. Co do pożyczki na plany kanalizacji i wodociągów zgadza się mowca z wnioskiem magistratu.

R. Krwawicz popiera w zupełności wywoły r. dyr. Wilka, a żąda nadto uchwalenia 100 tyś. zł. na budowę domu robotniczego.

Znamiennem było przemówienie Dra Podobińskiego imieniem Klubu mieszczchańskiego.

Znowu utrudnienia — woła mowca pod adresem r. Wilka, utrudnienia pracy, kiedy rada zabiera się do czynu. znowu czynienie trudności i rzucanie kłód. Nie można budować rzeźni i targowicy razem na Zwięzycy, albowiem żydzi twierdzą, że to podkopuje ich handel, gdy targowica będzie poza miastem. Nie należy jątrzyć, woła mowca z emfazą, jednych przeciw drugim. A choć rozdział taki nie będzie ekonomicznym (przyznaje r. Wilkowi), my możemy sobie pozwolić, bo my będziemy pożyczkę spłacać. Pożyczki komunalne muszą być drogie, mimo to Klub mieszczchański będzie głosował za całym wnioskiem magistratu.

Imieniem Klubu żydowskiego przemawiał Dr. Kraus. Klub jest również za pozostawieniem targowicy dotychczasowej z powodów, które wyłuszczył Dr. Podobiński, albowiem przeniesienie targowicy zabiłoby handel żydowski, coby wywołało rewolucję ekonomiczną wśród żydów, a mowca chce pracy ewolucyjnej. Klub żydowski będzie głosował za wnioskiem magistratu w całości. (c. d. n.)

Pobory urzędników przed majem 1926 r. a dziś.

W myśl ustawy z dnia 9 października 1923 art. 5 wysokość mnożnej zależną jest od wysokości kosztów utrzymania i w razie wzrostu tych kosztów o 10% podnosi się automatycznie i wysokość mnożnej o 1.

Przed majem 1926 r. mnożna wynosiła 43, obecnie zaś mimo wzrostu drożyzny o 35·17% mnożna pozostała w tej samej wysokości, jakkolwiek powinna być zwiększoną o 35 tj. powinna wynosić 78.

Jaka więc różnica w poborach zachodzi między majem 1926 a dniem dzisiejszym pocy najliczniej czytelnika następujące obliczenie:

Przyjmujemy średnią rodzinę urzędniczą, składającą się z ojca, matki i dwojga dzieci, której głowa domu pobiera pobory wedle VII kategorii szczebel „a“. Płaca zasadnicza 600 punktów, dodatek regulacyjny 60 punktów, dodatek na 3-ch członków rodziny 132 punktów. Razem 792 punktów × 43 czyli 340 zł. 56 gr. miesięcznej płacy.

Przy zastosowaniu ruchomej mnożnej, któraby w dniu dzisiejszym wynosiła 78, otrzymałby ów urzędnik 792 × 78 zatem jego płaca miesięczna wynosiłaby 617 zł. 76 gr. czyli o 277 zł, 20 gr. więcej. Uwzględnwszy przyznaną uchwałą Rady Ministrów 10% podwyżkę, która wynosi 34 zł. 05 gr., ponosi jeszcze ów urzędnik straty 243 zł. 15 gr. miesięcznie. Jest to suma bardzo poważna w budżecie każdego urzędnika i nic dziwnego, że stan urzędniczy boryka się dziś z niedoborem, żyje w nędzy i nie może powiżać końca z końcem, popada w długi lub szuka różnych ubocznych zarobków, które mu nie pozwalają oddać się w zupełności swemu zawodowi. Ma się rozumieć różnica w poborach zależną jest od kategorii płac i ilości członków rodziny i gdyby ów urzędnik posiadał na swem utrzymaniu nie 3, ale 5 członków rodziny to jego strata wzrosłaby do wysokości 338 zł. 80 gr. miesięcznie.

Przyjmijmy, że w Państwie Polskiem znajduje się tylko 300.000 urzędników pań-

stwowych, a każdy z nich traci przeciętnie tylko 150 zł — miesięcznie około 45 milionów, a rocznie około 540 milionów, czyli przeszło pół miljarde złotych.

Z powyższego przedstawienia wynika jasno, że wprowadzone w państwie oszczędności odbiły się głównie na stanie urzędniczym.

Dalszą konsekwencją zubożenia stanu urzędniczego jest upadek kupiectwa polskiego; urzędnik bowiem nie mając z czego żyć, nie czyni koniecznych zakupów, obchodząc się jak najskromniej i żyje jak najoszczędniej, wyczekując lepszej doli.

Gdy w dalszym ciągu weźmiemy pod uwagę obciążenie urzędników, kupców, rzemieślników i przemysłowców najrozmaitszymi podatkami, dojdziemy do przekonania, że ciężar utrzymania państwa spoczywa w znacznej mierze na barkach wyżej wymienionych mieszkańców miast. Natomiast pewne grupy społeczeństwa są pod tym względem więcej uprzywilejowane, chociażby nawet posiadacze poniżej 8 ha roli, którym przysługują różne ulgi podatkowe.

Jak należy uregulować stosunki finansowe państwa, nie jest naszą rzeczą nikogo pouczać, w każdym jednak razie uważamy, że ogół społeczeństwa w państwie powinien być równomiernie obciążony.

Ze sali sądowej.

(Dokończenie.)

Oskarżony tak w śledztwie jaki na rozprawie wypierał się zarzuconej mu zbrodni i podawał, że w czasie krytycznym spał razem z bratem Andrzejem stud. gimn. w stodole, gdzie około 2 w nocy zbudził ich ojciec — rewolwer „hispan“ pożyczyl od Jana Kwaśnika na wesele, które miało się odbyć we wtorek i środę, i we środę zwrócił go Kwaśnikowi. W toku śledztwa zmieniał swoje zeznania co do ilości posiadanej broni i tego co robił wieczorem w poniedziałek 29 sierpnia 1927 — bo nie chciał po sądach włóczyć brata, i jako niewinny nie bał się zasądzenia, a mówił, że broni nie ma, bo żałował ją wydać gdyż za nią ma zapłacić.

W toku rozprawy przesłuchano szereg świadków, jak również 2 znawców lekarzy i 2 znawców rusznikarzy. Ci ostatni zapodali, że rewolwer systemu „hispan“ masowo znajduje się w użyciu w armii polskiej od r. 1918 — a także masowo jest w rękach ludności cywilnej. Znawcy nie mogli się oświadczyć, czy znaleziona na miejscu czynu łuska i kula rewolwerowa pochodzą z „tego“ rewolweru, który pochodzi od Kwaśnika, tylko zapodali, że łuska ta i kula pochodzą z „takiego“ rewolweru lub innego o takich samych wymiarach.

Po zamknięciu rozprawy Trybunał zadał Sędziom przysięgłym pytania główne w kierunku morderstwa i na wniosek oskarżyciela publicznego, pytanie ewentualne w kierunku zbrodni rabunku.

Następnie udzielił przewodniczący głosu oskarżycielowi publicznemu, który uzasadniał winę oskarżonego, opierając ją na dowodach pośrednich, i zmiennem w śledztwie tłumaczeniu się oskarżonego.

Po przemówieniu oskarżyciela publicznego, zabrał głos obrońca, który przechodząc kolejno wyniki rozprawy wykazywał, że brak jest dowodów, które pozwalałyby uznać oskarżonego winnym tak wielkiej zbrodni, że oskarżony nie mógł być jednym z trzech nieznanych sprawców, którzy przebywają na wolności, a naprowadzone poszlaki są niewystarczające do zasądzenia, gdyż nie mogą one wzbudzić przekonania o winie oskarżonego, tem więcej, że oskarżony częściowo swoje alibi wykazał, a mógłby odpowiadać jedynie za pokątne rusznikarstwo, ale nie za morderstwo.

Po streszczeniu wyników rozprawy przez przewodniczącego Trybunału, przysięgli po dłuższej naradzie zaprzeczyli pytanie w kierunku morderstwa 12 głosami — a pytanie w kierunku rabunku 5 głosami, wobec czego Trybunał ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Przewodniczył rozprawie sędzia Sądu Okr. Dr. Władysław Samołyk, jako wotanci zasiadali sędziowie s. o. Dr. Henryk Gretscheł, Jan Gamota. Oskarżał podprokurator Dr. Mieczysław Szewczyk, bronił oskarżonego adwokat Dr. Witold Czarnek.

Popierajcie cele T. S. L.

Zapisujcie się na członków z wkładką roczną 2 Zł. (Biuro T. S. L., gmach „Sokoła“, codziennie od 5—7).

Drożyzna roślinie.

Jeżeli porównamy ceny mąki, chleba, cukru, materiałów odzieżowych, obuwia — zeszloneczne, a choćby jesienne, z cenami obecnymi to jest wielka różnica.

Rząd czy Sejm musi się zająć tą zmorą całego społeczeństwa, jej przyczynami i muszą się znaleźć środki i sposoby do powściągnięcia drożyzny. Inaczej trudno będzie wyżyć z niepodnoszących się procentowo do podnoszenia się drożyzny, zarobków czy pensyj.

Świeżo notują wszystkie pisma w całym państwie znaczną podwyżkę cen chleba. Jest dopiero kwiecień. Co będzie w maju, w czerwcu i lipcu? P. A. T. podaje, że rząd zgodził się na podwyżkę węgla o 10 proc. od 1 kwietnia, zamiast żądanych przez przemysłowców węglowych 20 proc. Przecież za temi artykułami pójdzie podwyżka cen innych artykułów.

Co do zboża i mąki istnieje w pismach wielka dyskusja, to o samowystarczalności pól rolnych, to o potrzebie i konieczności wywozu, to znowu o konieczności przywozu w obecnej chwili tańszego zboża z zagranicy, to nareszcie, jako korona tych wywodów, o chwilowej czy grożącej nierównowadze bilansu handlowego.

Dobre to wszystko dla teoretyków, ekonomistów, dobre dla statystyki. Ale co społeczeństwo ma z tego, jeśli wbrew wszelkim teorjom za i przeciw — drożyzna roślinie.

Tu nie wystarczy rozumowanie. Tu trzeba zarządzeń ochronnych i celowych.

Masy rozumieją tak: nie należy z Polski zboża wcale wywozić za granicę, w jesieni czy w zimie, a wówczas na wiosnę będzie można dopiero przekonać się, czy sobie wystarczymy. A jeśli już dla polityki wewnętrznej czy ekonomicznej musi się w pewnym momencie wywozić nawet zboże, to należałoby znaleźć potem taki moment, by przywieść pewną ilość tańszego zboża z zagranicy w chwili, gdy na rynku wewnętrznym jest tendencja zwyżkowa.

Wogóle społeczeństwo chce tę sprawę jasno widzieć i znać. Sejm czy rząd winien ją wyjaśnić. Inaczej wytworzy się ogólne rozgoryczenie i zniechęcenie.

Istnieją po miastach przy magistratach obywatelskie komisje cennikowe. Cóż z nich za pożytek, jaki ich sens, jeśli im wolno badać tylko zyski piekarzy i rzeźników, a nie mogą badać zysków np. młynarzy, handlarzy zbożem czy innymi towarami niezbędnymi, jeżeli można nacisk wykonywać na małych producentów i handlarzy, a nie można na wielkich? Po co się łudzić, że istnieje komisja cennikowa, jeśli ona jest tylko śmiesznym przeżytkiem z czasów wojennych? Albo niechaj komisje cennikowe mają możność wglądania w kalkulację wszystkich producentów i sprzedawców, albo niech lepiej te komisje nie istnieją. Dotychczasowe czynności komisji cennikowej może z powodzeniem i bez kwasów załatwić komisarz targowy w porozumieniu ze Starostwem.

A niechaj nie będzie złudzeń.

Na czem polega dobrobyt?

Największy milioner amerykański, Henryk Ford, głosi zasady, różniące się bardzo od przyjętych i stosowanych u nas. Poniżej podajemy zapatrywanie Forda na: tydzień roboczy, pracę i płacę robotników, związek między produkcją a dobrobytem, sprawę kredytu, kupowania na raty, oszczędności itp.

Pięciodniowy tydzień roboczy przyczyniłby się raczej do podniesienia dobrobytu w Ameryce, niż do jego obniżenia. Wypływa to z faktu, że ludzie bardziej uwładniają sobie nowe potrzeby podczas chwil wolnych, aniżeli kiedy są zajęci. Co więcej, odpoczynek po pracy następcza okazję do korzystania z przedmiotów wyprodukowanych.

Dawne dobre czasy, kiedy mężczyźni, kobiety i dzieci pracowali po dwanaście godzin dziennie, i więcej mawet, nie zapewniały dobrobytu. Dopiero z chwilą, kiedy zyskali oni więcej wolnego czasu, aby korzystać z życia, poznali różne potrzeby. Doprowadziło to w wyniku swoim do 10-cio, a później 8-mio godzinowego dnia pracy.

Dawniej wszyscy pracodawcy byli przeświadczeni, że ludzie wówczas tylko są szczęśliwi, kiedy mają pracę. Nie przychodziło im nigdy na myśl zainteresować się, jak pracownicy użytkują swój czas wolny. Gdyby byli zadali sobie podobne pytanie doszliby do wniosku, że godziny wolne pełne są potrzeb, których nasy-

Tu złego przyczyna



Twardy bruk kamienny zniewała do tem większego przy każdym kroku wysiłku. Ten, którym mimo jakiegś dolegliwości zmuszony jest chodzić, już po kilku krokach odczuwa zwiększony ból.

Cierpiący na kamlenie łożnicowe, na nerki, nogi i narwy winni się chronić przed brutalnym wstrząsem, jakiego doznaje ciało przy chodzeniu. Najprostszym i najtańszym do tego środkiem są obcasy gumowe **BERSONA**.

„BERSON” nia jest zbyt ciężki, jest nawet tańszy i trwalszy od skóry.

Chód elastyczny przedstawia dobrodziejstwo, którego nie zechce pozabawić się nigdy ten kto raz spróbował „Bersona”.



cenie jest zadaniem godzin pracy. Im więcej mają ludzie wolnego czasu, tem łatwiej mogą urządzić sobie życie, zgodne ze swoimi potrzebami i będą pracować, aby utrzymać się na pożądanym poziomie.

To właśnie mam na względzie, propagując pięciodniowy tydzień roboczy. Przyczyni on się do podniesienia, a nie do obniżenia dobrobytu z taką samą nieuniknioną konsekwencją, jak wyższe płace. I jedno i drugie może być osiągnięte przez wzmoczenie wytwórczości. Obecnie robotnicy otrzymują cztero albo pięciokrotnie wyższą płacę za ośmiogodzinny dzień pracy w stosunku do tej, jaką otrzymywali przed piętnastu laty.

A dzieje się tak bynajmniej nie dzięki wspaniałomyślności pracodawców. Nie jest to również dowodem uświadomienia społecznego, bez względu na jego stopień i rozciągłość. Zawdzięczają to pracownicy jedynie natężeniu produkcji.

Zbytecznym byłoby nawet dowodzić, że wytwórczość w ciągu pięciodniowego tygodnia roboczego conajmniej dorówna tej, jaka osiąga na jest obecnie w ciągu 5 i pół czy 6 dni roboczych w tygodniu. Ktokolwiek ma pojęcie o rozwoju mechanicznej pracy, nie będzie uważał zadania tego za trudne. Praca została już olbrzymio wzmoczona, a mimo to stoimy zaledwie u progu postępu w kierunku. W naszych zakładach fabrycznych, w Darborn, budujemy skomplikowaną maszynę długości 80 stóp, która jednorazowym ruchem spełni zadania, wymagające obecnie kilku maszyn i odpowiedniej ilości ludzi do ich obsługi. Z chwilą, gdy budowa jej zostanie ukończona, uda się już może komuś wynaleźć jeszcze lepszą metodę wytwarzania.

Nikt nigdy nie będzie w stanie ocenić doniosłości wysokich płac w kwestji rozwoju dobrobytu, nikt bowiem nie wie właściwie, co to jest płaca. Zajmujemy się tą kwestją, ci zwłaszcza, których powinna ona zajmować, nikt z nas wszakże nie zgłębił jej należycie. Jedyne, co o niej powiedzieć możemy jest to, że płace są mniej lub więcej miarą wartości pracy.

Istotna wartość tkwi rzeczywiście w pracy. Każdy przedmiot zyskuje wartość zależnie od włożonej wń ilości pracy. To właśnie stanowi istotne nasze bogactwo, a płace są li tylko sposobem rozdziału istotnego bogactwa pracy pomiędzy ludzi.

Mimo to sama tylko wysoka płaca nie stwarza bogactwa. Płace nie stwarzają zapotrzebowania na żaden produkt. Pierwszą zasadą jest produkowanie przedmiotów, na które będzie odpowiednie zapotrzebowanie, w dodatku produkowanie ich po możliwie najniższej cenie. Dobrobyt polega na wystarczającym produkowaniu i na najdostępniejszej możliwie wymianie tego, co potrzebne jest do produkcji.

Ochotnicy będą przyjmowani do wojska.

Na zasadzie art. 63 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, z dnia 23 maja 1924 r. ogłasza M. W. zaciąg ochotniczy na następujących warunkach:

1) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w 1928 mężczyźni urodzeni w latach 1908 1909 i 1910 (§ 387 rozp. wyk.)

2) Termin wnoszenia podań do PKU. przez osoby ubiegające się o przyjęcie w charakterze ochotników do służby wojskowej, we wszystkich rodzajach broni i służb, oraz w marynarce wojennej, upływa z dniem 1 lipca 1928 r.

3) Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników, którzy ukończyli lub ukończą średnie zakłady naukowe i mają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej. Padania takie będą przyjmowane do dnia 10-go lipca 1928 r.

4) Ochotnicy mający warunki do skróconej czynnej służby wojskowej nie mogą być przyjmowani do taborów, samochodów i intendatury.

5) Przegląd wojskowo-lekarski ochotników, przez Komisje poborowe, odbędzie się zasadniczo w terminie głównego poboru rocznika 1907. Termin stawiania się do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach Starostwa o poborze rocznika 1907.

6) Ochotnicy mają prawo wyboru broni, o ile fizycznie i umysłowo będą odpowiadali wymaganiom dla danego rodzaju broni. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje.

7) Udokumentowane podania należy wnieść pisemnie lub ustnie do P. K. U.

NADEŚLANE.

Adwokat

Dr. JAN KOTULA

przesiedlił się do
RZESZOWA

ulica Podzamcze 13. — Nr. telef. 55.

KRONIKA.

Z okazji Świąt Wielkanocnych przesyła serdeczne życzenia wszystkim swym P.T. Prenumeratorom i Czytelnikom.

Redakcja.

Z „Lutni”. Oratorjum Haydna „Siedm słów Chrystusa na Krzyżu”, wystawiło Towarzystwo muzyczne „Lutnia” dwa razy w „Sokole” a raz w kościele gimnazjalnym. Prawda wyznać każe, że odtworzenie tego Oratorjum przez „Lutnię” przyniosło nowe słowa uznania ruchliwemu Towarzystwu i jego dyrygentom. Najsurowszym nawet będąc krytykiem, przyznać je trzeba tak solistom, jak i całemu chórowi przede wszystkim za czystą bardzo intonację i dosłowne się do stylu tego dzieła. Zasługa to przede wszystkim dyrygenta prof. Budzynowskiego i prof. Łaszewskiego, oraz pomagającego im w przygotowaniu dzieła kapitana p. Wisłockiego.

Ze solistów (którzy doskonale swym solom odpowiadali) wybiła się przede wszystkim p. Skoczówna, która swym występem złożyła egzamin tak ze swej szczerzej i prawdziwej muzykalności, jakoteż wytrzymałości głosu.

Jedną jednakowoż zrobić muszę uwagę pod adresem orkiestry. — Towarzystwo „Lutnia” mimo że ma doskonałe siły fachowe, nie posiada jednakowoż zgranej własnej orkiestry. Przy wystawieniu jakiegokolwiek dzieła orkiestralnego trzeba dopiero zbierać zespół, zapożyczając się w instrumenta dęte u orkiestry wojskowej, wynika z tego, że zespół taki wymaga znacznie więcej prób, aniżeli ześpiewany ze sobą chór. Pomijam usterki nieczystego często stroju, ale co gorsze dają się wyczuć nierówności taktowe i rytmiczne. Miało to już miejsce dawniej w koncercie Rubinsteina a i ostatnio ma orkiestra trochę grzechów na sumieniu.

A teraz jeszcze silny wyrzut pod adresem publiczności rzeszowskiej. Jak nazwać trzeba tę apatię naszej inteligencji, gdy idzie o poparcie sztuki? Sala przeważnie świeci pustkami, gdy ma Rzeszów sposobność usłyszeć piękne i prawdziwe dzieło sztuki. Rozumiem jeszcze, gdy chodzi o koncert solisty, fortepianisty czy skrzypka bo to wymaga prawdziwej „koneserji”, ale gdy idzie o śpiew, sztukę, która dla każdego jest zrozumiałą, posadzić muszę wszystkich nieinteresujących się o lekceważenie kultury. Niepopieranie zaś rodzimego, swoistego i zasługującego na to Towarzystwa, które tak pełne jest najlepszych chęci i zapału, które stworzyło tutaj taką godną uznania i pochwały placówkę kulturalną, a dziełu ostatniemu poświęciło wprost miesiąc ćwiczeń — świadczy ujemnie o ogóle publiczności, szczególnie tej z inteligencji.

Mam nadzieję, że Publiczność ta się poprawi, zrozumie, że piękne zadania muszą znaleźć echo, a scena i estrada wymaga tłumnego uczestnictwa, a więc serdecznego obopólnego związku.

Uczestnik.

LEKARZ

potwierdzi Wam, że mentol drażni krtań — nigdy jednak nie leczy — natomiast przy częstem użyciu psuje żołądek. — Dlatego też używajcie wyłącznie przy kaszlu, katarze i kokluszku



Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

Rzeszowskie Towarzystwo Cyklistów i Motorzystów zaprasza Członków na Walne Zgromadzenie które odbędzie się w sobotę dnia 14-go kwietnia br. o godz. 7 wieczorem w sali Rady Powiatowej. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 7:30 wieczór.

Drożyna mięsa. Kto nie wierzył dotychczas, że sklepy katolickie są regulatorami cen, niechaj ma dowód na świeżo otwartym sklepie p. Springa, obok kościoła farnego w realności p. Gottmana. Dotychczas w Rzeszowie wszystkie jatki były żydowskie. Żydzi dyktowali ceny a obejście z kupującymi dochodziło do znanej już arogancji. Po otwarciu sklepu katolickiego p. Springa podyktował ceny za mięso niższe, nie mogąc nadążyć klienteli i zmusił żydów do tej zniżki. Cena za cielęciny u żydów była 2 zł., podczas gdy u katolika 1:70 zł. Jeżeli sobie przypomnimy, że poprzedniego roku w okresie świątecznym żydzi wyśrubowali cenę za cielęciny na 2:30 zł., to możemy sobie wyobrazić ileby kosztowała dzisiaj. Dotychczas dla żydów było mięso wybierane a dla katolików ochłapy za drogie pieniądze. Dzisiaj dostanie u katolika za cenę niższą mięso pierwszej jakości, będzie grzecznie obsłużony i nie odniesie wrażenia, że mu zrobiono łaskę.

„Kino Muzeum” wyświetla film Narodowy pt. „Polonia Restituta” przedstawiający walki począwszy od wyprawy na Kijów aż do „Cudu nad Wisłą”.

Kradzież. Dnia 30 marca br. zgłosił Kazimierz Ziaja, zamieszkały w Chmielniku pow. Rzeszów, że nieznany sprawca skradł mu z kieszeni kurtki 50 zł. w jednym blankiecie. Tegoż dnia w dwie godziny później zgłosił się do posterunkowego P. P. jakiś osobnik, który zapodał, że może wskazać sprawcę, który skradł Ziaji pieniądze. Rzeczywiście aresztowano Gantoszewskiego Stanisława, lat 48 zam. w Budach przeworskich, a u którego w czasie rewizji znaleziono za cholewą od buta 50 zł. w jednym blankiecie, które Ziaja poznał jako swoją własność.

Zamiast w ptaka, kulą w okno. Dnia 30.III w chwili badania dziecka przez Dra Grzegorzycy, wpadła do pokoju p. inżyniera K. kulka flobertowa, rozbijając dwie szyby i zatrzymując się na firance. W tymże czasie kręciło się dwu studentów z flobertem, którzy są częstymi gośćmi po okolicznych polach, strzelając ptaki upatrując cel dla zaspokojenia swej żyłki myśliwskiej.

Usiłowana kradzież z włamaniem. W nocy z 30 na 31 marca nieznany sprawca włamał się do kancelarii I. gimnazjum w Rzeszowie — po przeszukaniu wszystkich szuflad biurka, i wycięciu drewnianych drzwiczek od dolnej połowy kasy, zabrał tylko rewolwer ze szuflady biurka.

Amatorzy świąteczni. Niedawno w nocy nteznani sprawcy włamali się przez sufit do sklepu Zofji Kawalec, w Trzcianie pow. Rzeszów, i skradli na szkodę teje: wędliny, różne towary i gotówkę na łączną kwotę około 500 zł., zaś w nocy z 24 na 25 marca nieznany sprawca włamali się do komory Anny Draus w Trzcianie, i na szkodę teje skradli: garderobę męską i damską, płótna i około 110 kg. mąki. Ogólna szkoda skradzionych wynosi około 600 zł.

„Tydzień Radjowy” Nr. 14. Ukazał się nr. 14 najtańszego polskiego ilustrowanego czasopisma programowego „Tydzień Radjowy” i zawiera różne artykuły. — Cena tylko 50 groszy. Czytajcie i rozpowszechniajcie nasz „Tydzień Radjowy”. Administracja „Tygodnia Radjowego” mieści się przy Placu Wolności 11 II piętro, telefon 42 — 41.

Radjo Nr. 14 ukazał się w sprzedaży. Bogato ilustrowany zeszyt zawiera cały szereg artykułów fachowych, obfity materiał bieżący, sprawozdawczy i kronikarski.

Chcąc zaznajomić naszych P. T. Prenumeratorów i Czytelników z tak dziś coraz więcej wnikającą w najszersze warstwy wiedzą o „radju”, które staje się konieczną potrzebą każdego domu — załączamy do tego Nru okazowy prospekt pisma „Superradjo”. Bogata treść, ilustracje, niska cena, aktualność tematu stanowią atrakcję dla Czytelników.

Dalsze egzemplarze w cenie po 5 gr. sztuka przesyłać będzie Administracja „Ziemi Rzeszowskiej“, tym Prenumeratorom, którzy pod jej adresem nadesłali w tym kierunku swe życzenia — przyczem zaznaczamy, że format normalny „Superradja“, jaki będzie przysyłany, jest dwukrotnie większy.

Rok
1887
założenia.

ROBERT DONTH

Telefon
95.

w Rzeszowie, obok wieży farnej.

plótna czysto lniane,
szyfony, zefiry, wsypy,
obrusy, ręczniki, ścierki,
opale, kloty, materje,
chusteczki, kołnierzyki,
krawaty, rękawiczki, szelki,
pończochy, skarpetki, laski,

kapelusze i czapki.



z własnej wytwórni:
KOSZULE
z gorssem pikowym zł. 13-80,
zefirowe, popelinowe, nocne.
KOŁDRY
we wszelkich rodzajach.
POŚCIEL
gotowa i na zamówienie.
BIELIZNA
damska i dziecięca
po bardzo niskich cenach.

**ZAMÓWIENIA WYKONUJĘ
SOLIDNIE, TERMINOWO, TANIO.**

KRÓLOWA WIRÓWEK

MELOTTE

JEST
najlepszą
i najprostszą
maszyną
do oddzielania
śmietanki
z mleka
P R A C U J E
30 lat
bez naprawy



**TRZY KROWY I MELOTTE TO
CZTERY KROWY**

Cenniki przesyłamy każdemu darmo.

Urządzamy kompletne mleczarnie Spółdzielcze.
Dział Mleczarski obficie zaopatrzone we
wszelkie maszyny, aparaty i narzędzia
mleczarskie.

TOW. AKC.

Tadeusz Kowalski i A. Trylski
Warszawa, ul. Miodowa 6.

WILNO 60 POZNAŃ
Mickiewicza 32. ul. Poznańska 50.
ZDOLNI AJENCI POSZUKIWANI.

**KTO RAZ SPRÓBOWAŁ
TEN PRZEKONAŁ SIĘ
ŻE NAJLEPSZA
PASTA DO OBUWIA
JEST „MARY”**



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Fortepian

krótki wiedeński w dobrym stanie do sprzedania po przystępnej cenie. — Wiadomość w Administracji „Ziemi Rzeszowskiej“.

**UŻYWAJ GRANULKII
RUSSYANA!!**

**KASZLU
DUSZNOŚCI i CHRYPKI**

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

WAPNO

we fabryce **CZUDECKIEJ** jest do nabycia znanej pierwszej jakości.

PROSZEK DOBÓLĄCZĄCY DO 4 DORAŁOŻYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„A.P. KOWALSKI” WARSZAWA.

ODCISKI
ZGRUBIAŁĄ SKÓRĘ
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
BRZODAWKI

ZNANY od 40 LAT

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

Józef Kochanowicz ur. 1894 r. w Stanisławskim
unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Rzeszów. 66

Henryk Kokoszka ur. 1900 r. w Świlczy unieważnia
zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 67

Świeże

NASIONA

łyeczko japońskie



Maść do szczepienia

poleca

J. Schaitter i Spółka

R z e s z ó w.

Nr. 54

PRECZ z GŁODÓWKĄ!

Smukłość linji uzyskać może każda z pań, przez używanie dla zdrowia absolutnie nieszkodliwych, a przez lekarzy zalecanych kąpiele

LEICHERA № 1001.

Ubytek kilku kilogramów na wadze gwarantowany już po 2—3 kąpielach, bez szkody dla organizmu.

ORYGINALNE KĄPIELE № 1001, są już do nabycia po cenie Zł. 4-50

W DROGERJI POD GWIAZDĄ

ulica 3-go Maja L. 5.

1—3

Nr. 53

EPOKOWY WYNAŁAZEK!

Bez przykrości można się natychmiast odzwyczaić od palenia tytoniu używając kilka kropel płukanki

„Antisepton“

Nieszkodliwy i bezwzględnie skuteczny preparat

Do nabycia tylko

w Drogerji pod Gwiazdą

1—3

ul. 3-go Maja L. 5.

Nr. 52

„W T Ó R“.

NAJLEPSZY POWIELACZ. — ZASTĘPUJE DUKARNIE. — ŁATWA PRACA. — 3.000 ODBITEK, NAJTAŃSZE WOSKOWCE I FARBY.

☛ Cena 160 złotych za komplet. ☛

Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. — Tysiąc zaświadczeń urzędowych i prywatnych.

„Wtór“ — Warszawa — Krucza 36.

Ostrzeżenie.

Nie biorę odpowiedzialności za długi zaciągnięte przez mego zastępcę Ignaca Telikowskiego.

Aksamit Franciszek
Bar Amerykański Rzeszów.

Fa Kazimierz Salwach w Rzeszowie

poleca

na sezon wiosenny w wielkim wyborze:

BIELIZNĘ MĘSKĄ białą i kolorową — **KRAWATY** — **RĘKAWICZKI** niciane i skórkowe — **POŃCZOCHY** w przeróżnych kolorach i odcieniach — **SKARPETKI MĘSKIE** i **DZIECIENNE CHUSTECZKI** do nosa.

CZAPECZKI i **KAPELUSIKI** dziecienne i studenckie — **CZAPKI SPORTOWE** męskie.

Koszulki, spodeńki i pantofle do gimnastyki.

TOREBKI DAMSKIE skórkowe — **WALIZKI** podróżne.

PASKI skórkowe, zamszowe i ceratowe.

WSTAŻKI.

ZABAWKI dziecienne letnie — **BALONY** — **PIŁKI** — **KROKIET** — **HAMAKI** i **LEŻAKI** — **RAKIETY** i **PIŁKI TENISOWE** — **PIŁKI NOŻNE.**

Ceraty na stopy — **Wycieraczki do nóg kokosowe.**

NAKRYCIA STOŁOWE alpakowe, oraz chińskie srebro **FRAGETA.**

SMALEC HOLENDERSKI

MARKI „ZWAN“ Z LABĘDZIEM

czysto wieprzowy pod gwarancją
tak hurtownie jak i detalicznie

☛ po cenach najniższych ☛

do nabycia tylko

w Składnicy Kółek rolniczych

W RZESZOWIE.